Ewangelia Marka

Rozdział 8

**1**. W one dni zasię, gdy wielka rzesza była, a nie mieli, co by jedli, wezwawszy uczniów swoich, rzekł im: **2**. Żal mi ludu, iż oto już trzy dni trwają przy mnie, a nie mają, co by jedli, **3**. a jeśli je opuszczę głodne do domów ich, ustaną na drodze, bo niektórzy z nich z daleka przyszli. **4**. I odpowiedzieli mu uczniowie jego: Skądże ich będzie mógł kto tu na puszczy nakarmić chlebem? **5**. I zopytał ich: Wiele chleba macie? Którzy rzekli: Siedmioro. **6**. I rozkazał rzeszy usieść na ziemi. A wziąwszy siedmioro chleba, dzięki czyniąc, łamał i dawał uczniom swoim, aby przed nie kładli: i kładli przed rzeszą. **7**. Mieli też i trochę rybek: i te błogosławił i kazał przed nie położyć. **8**. I jedli, i najedli się, i zebrali, co zbyło z ułomków, siedm koszów. **9**. A było tych, co jedli, około czterech tysięcy. I rozpuścił je. **10**. A wnet wszedszy w łódź z uczniami swoimi, przyszedł w strony Dalmanutą. **11**. I wyszli Faryzeuszowie, i poczęli się z nim gadać, domagając się u niego znaku z nieba, kusząc go. **12**. A westchnąwszy w duchu, rzekł: Czemu naród ten znaku szuka? Zaprawdę powiadam wam, jeśli będzie dany znak narodowi temu. **13**. A rozpuściwszy je, wstąpił zasię w łódź i odszedł za morze. **14**. I zapomnieli wziąć chleba i nie mieli z sobą, jedno jeden chleb w łodzi. **15**. I rozkazował im, mówiąc: Patrzcie a chrońcie się kwasu Faryzajskiego i kwasu Herodowego. **16**. I myślili jeden do drugiego, mówiąc: Że nie mamy chleba. **17**. Co poznawszy, rzekł im Jezus: Cóż myślicie, że chleba nie macie? Jeszczeż nie baczycie ani rozumiecie? Jeszczeż macie serce wasze zaślepione? **18**. Oczy mając, nie widzicie i uszy mając, nie słyszycie? Ani pamiętacie, **19**. gdym pięcioro chleba łamał na pięć tysięcy, wieleście odnieśli koszów pełnych ułomków? Rzekli mu: Dwanaście. **20**. A gdy siedmioro chleba na cztery tysiące, wieleście koszów zebrali ułomków? I rzekli mu: Siedm. **21**. I mówił im: Jakoż jeszcze nie rozumiecie? **22**. I przyszli do Betsaidy i przywiedli mu ślepego, i prosili, aby się go dotknął. **23**. A ująwszy ślepego rękę, wywiódł go za miasteczko, a plunąwszy na oczy jego, włożywszy ręce swe, pytał go, jeśliby co widział. **24**. A on patrząc, mówił: Widzę ludzie jako drzewa chodzące. **25**. Potym zasię położył ręce na oczy jego i począł widzieć, i uzdrowiony jest, tak iż widział wszytko jaśnie. **26**. I odesłał go do domu jego, mówiąc: Idź do domu swego, a jeśli wnidziesz do miasteczka, żadnemu nie powiadaj. **27**. I wyszedł Jezus i uczniowie jego do miasteczek Cesarei Filipowej; a w drodze pytał uczniów swych, mówiąc im: Czym mię powiadają być ludzie? **28**. Którzy mu odpowiedzieli, mówiąc: Janem Chrzcicielem, drudzy Eliaszem, a drudzy jakoby jednym z proroków. **29**. Tedy im rzekł: A wy, kim mię być powiadacie? A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Ty jesteś Chrystus! **30**. I zagroził im, aby o nim nikomu nie powiadali. **31**. I począł je nauczać, iż potrzeba, żeby syn człowieczy wiele cierpiał i wzgardzonym był od starszych i od przedniejszych kapłanów, i od Doktorów, i zabitym, a po trzech dni zmartwychwstał. **32**. A mówił otworzyście słowo. I wziąwszy go Piotr, począł go strofować. **33**. A on obróciwszy się, a widząc ucznie swe, zgromił Piotra, mówiąc: Idź za mną, szatanie, bo nie rozumiesz, co jest Bożego, ale co jest ludzkiego. **34**. A wezwawszy rzesze z uczniami swymi, rzekł im: Jeśli kto chce za mną iść, niech samego siebie zaprzy a weźmie krzyż swój i niech mię naszladuje. **35**. Abowiem kto by chciał zachować duszę swą, straci ją, a kto by utracił duszę swą dla mnie i Ewanielijej, zachowa ją. **36**. Bo cóż pomoże człowiekowi, choćby wszytek świat pozyskał, a szkodę by podjął na duszy swojej? **37**. Abo co za odmianę da człowiek za duszę swą? **38**. Abowiem kto by się wstydał mnie i słów moich między narodem tym cudzołożnym i grzesznym, zawstyda się go i syn człowieczy, gdy przydzie w chwale ojca swego z anjoły świętymi.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.